

## **Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Pająka na 43. posiedzeniu Senatu w dniu 8 czerwca 2022 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Do mojego biura senatorskiego zgłosili się z prośbą o interwencję na szczeblu centralnym przedsiębiorcy prowadzący jednoosobowe działalności gospodarcze. Są to w większości osoby, które ze swojej działalności gospodarczej osiągają niewielkie dochody, zazwyczaj rzędu kilku, kilkunastu, najwyżej dwudziestu kilku tysięcy zł rocznie, czyli średnio od kilkuset do najwyżej 2 tysięcy zł miesięcznie, przed opodatkowaniem i tzw. ozusowaniem. Do tej licznej grupy należą głównie taksówkarze, kioskarze, fryzjerzy, zegarmistrzowie, szewcy, fotografowie, filmowcy i inni przedsiębiorcy wykonujący drobne usługi dla ludności. Prowadzenie przedsiębiorstwa w formie jednoosobowej działalności gospodarczej jest jednym z najpopularniejszych sposobów pracowania na własny rachunek. Teoretycznie ma na to wpływ znacząco odformalizowana procedura tworzenia takiego przedsiębiorstwa, a także – do niedawna – stosunkowo najniższe koszty późniejszego funkcjonowania. Znacząca zmiana nastąpiła wraz z kryzysem, który nadszedł z kolei wraz z epidemią COVID-19, a kolejne obciążenia wynikły z czynników związanych z rosyjską agresją na Ukrainę, ale również, niestety, z założeń Polskiego Ładu wprowadzonych od dnia 1 stycznia br. Na zmianach najbardziej stracili polscy mikroprzedsiębiorcy niezatrudniający żadnego pracownika, a podkreślam, że jest to kilkaset tysięcy podmiotów w branżach produkcyjnych, handlowych czy usługowych.

Wspomniani mikroprzedsiębiorcy wprawdzie nie są znacząco obciążani podatkiem dochodowym, jednak obowiązkowe składki do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zwłaszcza te w części społecznej, często przekraczają połowę dochodu przed ozusowaniem i opodatkowaniem. W niektórych przypadkach przekraczają one nawet 100% dochodu z działalności, co pozbawia tych przedsiębiorców środków zapewniających minimum egzystencji. Taka sytuacja zdecydowanie utrudnia prowadzenie działalności, powodując przymusowe zadłużenie lub prowadząc nawet do likwidacji działalności. Przedmiotowa grupa przedsiębiorców zmuszona jest zatem do szukania rozwiązań pozwalających na ograniczenie lub zmniejszenie wydatków na ZUS, co nie wynika z chęci zwiększenia zysku, tylko ponieważ z życiowej konieczności – zależy im wyłącznie na znalezieniu czy otrzymaniu rozwiązań, które mogłyby zneutralizować wpływ nowych regulacji zwiększających nałożone na nich obciążenia publicznoprawne.

Z analizy proponowanych przez ekspertów rozwiązań wyjścia z tej kryzysowej sytuacji pozostają możliwe głównie trzy: przekształcenie jednoosobowej działalności gospodarczej w spółkę prawa handlowego, przeniesienie interesów za granicę lub ich całkowita likwidacja. Z tego najbardziej prawdopodobną w obecnej chwili jest niestety opcja ostatnia. Interweniujący nie ukrywają, że obciążenia wynikające z obecnego poziomu bieżących należności do ZUS znacznie utrudniają, a często uniemożliwiają dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa. Ponadto powodują powstawanie zadłużeń lub dalszy wzrost tych istniejących, a także: stres, depresje, ucieczki za granicę, a nawet samobójstwa. Między słowami przewijają się także, wynikające z desperacji, myśli o działaniu na zasadzie szarej strefy.

Polski Ład w zakresie pakietu ustaw dla przedsiębiorców przyjmowany był przez mikroprzedsiębiorców z dużymi nadziejami na wsparcie po trudnym okresie covidowym, a przede wszystkim na naprawę systemu niszczącego ich miejsca pracy i źródła utrzymania ich rodzin. Tymczasem spotkali się oni z ogromnym rozczarowaniem, dlatego obecnie wyrażają pilną potrzebę naprawy systemu ubezpieczeń i wdrożenia faktycznych instrumentów wsparcia dla nich, także w obrębie rozwiązań oddłużających. Niezmiernie wyczekiwane są zmiany w systemie podatkowym oraz ubezpieczeń społecznych, które nadal będą zachęcały do utrzymywania i zakładania jednoosobowych działalności gospodarczych w Polsce.

Jak podkreślali moi rozmówcy, prowadzenie jednoosobowej działalności gospodarczej wiąże się z wszelkimi ryzykami, które można było obserwować w momencie wybuchu epidemii. Przykładowo przedsiębiorcy ci musieli odprowadzać podatek także od przychodów, których nie otrzymali, np. w wyniku opóźnień w płatności od kontrahenta czy w przypadku zakwestionowania zgodności albo jakości wyprodukowanego towaru. Tymczasem ponoszą oni odpowiedzialność za przedsiębiorstwo całym swoim majątkiem. Obciążenie ich podatkami i składkami w obecnych wysokościach, łącznie z daniną solidarnościową, jest szczególnie niesprawiedliwe i nieuzasadnione.

Na podstawie materiałów i dokumentów otrzymanych od interweniujących u mnie osób, jak i przede wszystkim na podstawie rozmów z nimi, wyrażam swoje przekonanie, że jest kwestią niezwykle pilną pochylić się nad nakreślonym problemem obciążeń dotyczących mikroprzedsiębiorców, a następnie wskazać lub wypracować rozwiązania, które dadzą im choćby najmniejsze wsparcie. Uważam za absolutnie konieczne i pilne umożliwienie im przetrwania w tych trudnych czasach wynikających z mijającej, niemniej długotrwałej epidemii, a obecnie wpływu wojny toczącej się za naszą wschodnią granicą, ale też niefortunnych przepisów i regulacji prawnych, które wspomnianą grupę prowadzą na krawędź egzystencji gospodarczej, a zdarza się, że i tej życiowej.

W związku z tym zwracam się o przeanalizowanie całokształtu powyższej problematyki i podzielenie się uwagami w tym zakresie, jak również wskazanie rozwiązań oczekiwanych przez setki tysięcy podmiotów i w sposób oczywisty im niezbędnych.

Z poważaniem  
Andrzej Pająk